

ZABRALI PIENIĄDZE



str. 3

W BYCZYNIE PUSTKI



str. 6

ŚMIERDZĄCY PROBLEM



str. 11

NOWY KOMENDANT



str. 12

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 5 PAŹDZIERNIKA • NUMER 157/15

AFERA W MIEJSKIM PRZEDSZKOLU!

Wychowawczynie biła nasze dzieci – mówią rodzice



Dyrektor przedszkola jest w szoku



Maluchy z przedszkola nr 2 w Łęczycy z płaczem wracały do domów. Skarżyły się rodzicom, że są bite, popychane i wyzywane przez wychowawczynie. Oskarżana przedszkolanka została już odsunięta od swoich obowiązków. Sprawę wyjaśnia kuratorium i urząd miasta.

więcej str. 5

W PODĘBICACH KONTROWERSJE PRZY MASZCIE



str. 7

Hejnał w Uniejowie



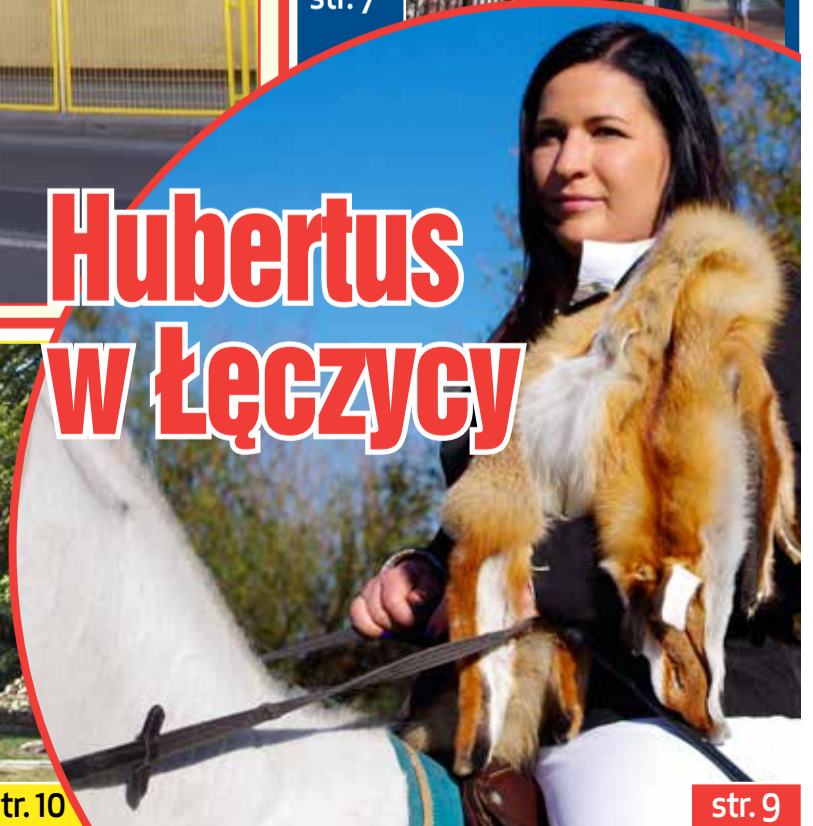
str. 6

AIDS ZNÓW STRASZY. Kto w Ozorkowie boi się HIV?



str. 10

Hubertus w Łęczycy



str. 9



9 772299 370201

189

Inwestycja „Łęczycanki” nie wypaliła



Projekt „Kaliska - dom” nie dojdzie do skutku

Łęczycza Po odrzuceniu przez walne zgromadzenie spółdzielców SM „Łęczycanka” propozycji zarządu dotyczącej budowy bloku przy ul. Kaliskiej, działka najprawdopodobniej wróci do miasta. Majątek spółdzielni ulegnie pomniejszeniu a miasto będzie potrzebowało sporo pieniędzy, żeby zrealizować swój pomysł zagospodarowania terenu.

- Jesteśmy zainteresowani budową budynku komunalnego na działce przy ul. Kaliskiej. Aktualnie trwają rozmowy ze spółdzielnią „Łęczycanka” dotyczącej odzyskania tego terenu - informuje Krzysztof Łuczak z łęczycyckiego magistratu. - Budowa mieszkań komunalnych jest bowiem sprawą bardzo ważną dla łęczycyckiej społeczności, tym

bardziej, że ostatni taki blok został wybudowany przeszło 20 lat temu.

Zarząd „Łęczycanki” nie ukrywa rozczarowania, że przedstawiona propozycja nie spotkała się z akceptacją spółdzielców.

- Mieliśmy już bardzo wielu chętnych na zakup mieszkań w nowym bloku. Budowa odbywałaby się w systemie developerskim, więc nie stanowiłaby żadnego obciążenia finansowego dla spółdzielni, wręcz przeciwnie. Niestety, decyzją walnego zgromadzenia, budowy nie rozpoczniemy - mówi Jarosław Pacholski, prezes zarządu „Łęczycanki”. - W konsekwencji, miasto wystąpiło do nas z oficjalnym pismem o zwrot terenu przy ul. Kaliskiej, do którego mieliśmy prawo wieczystego użytkowania od 1990 r. Warto zaznaczyć, że bez decyzji

walnego zgromadzenia, działka nie może zostać oddana miastu, ponieważ o wszystkich kwestiach dotyczących uszczuplenia majątku spółdzielni decydują jej członkowie. Oznacza to, że decyzja w tej sprawie może zostać podjęta najwcześniej w czerwcu przyszłego roku.

(ms)

Samorządowa „Od nowa”

Łęczycza Sześciu radnych miejskich ogłosiło podczas ostatniej sesji utworzenie klubu Od Nowa. Szefem został najmłodszy radny, Damian Czerwiński.

Choć nieoficjalnie mówi się, że radni powołali klub, żeby manifestować opozycyjną postawę wobec burmistrza, sami zainteresowani temu zaprzeczają.

- To nie jest żadna opozycja. Chcemy po prostu pokazać mieszkańcom, że można robić coś dobrego właśnie dla nich i dla nasze-

go miasta bez jakichkolwiek podziałów i sporów. W klubie póki co jest sześciu radnych, ale każdy radny, który tylko chce, może do niego dołączyć - wyjaśnia radny Damian Czerwiński, przewodniczący klubu. - W najbliższych tygodniach zaplanujemy działania, które będziemy podejmować.

Do klubu weszli radni: Damian Czerwiński, Marcin Zasada, Wojciech Wojciechowski, Marta Arkuszevska, Marek Józwiak i Andrzej Domagała.

(ms)



Łęczycza na trasie retro wyprawy

Pod łęczycyckim ratuszem zaparkowały w sobotę zabytkowe fiaty, porsche, mercedesy i inne samochody z „charakterem”. Podczas V Jesiennej Wyprawy Retro Przańniczka miasto odwiedzili właściciele blisko 70 zabytkowych pojazdów. Na 160 km trasie, Łęczycza była ważnym przystankiem. To tutaj odbyła się główna



Czy każdy pamięta czym jeździła milicja?



Malutki, sportowy fiacik

prezentacja pojazdów oraz m.in. bicie rekordów w jeździe na czas po łęczycyckim rynku. Do udziału w wydarzeniu dopuszczone były samochody wyprodukowane do 1989 roku zachowane w dużym stopniu w oryginalności oraz samochody unikatowe. Start i meta rajdu miały miejsce na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi.

(ms)



Czerwone porsche - niespełnione marzenie wielu osób

Sesja z prezesem strefy

Łęczycza Podczas ostatniej sesji miejskiej, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej mówił o szansach i możliwościach rozbudowy podstrefy łęczycyckiej. Podstawą jest wykupienie terenów i rozmowy z obecnymi przedsiębiorcami.

- Są dwa obszary poszukiwania inwestorów. Najpierw należy rozmawiać z małymi, lokalnymi przedsiębiorcami, bo oni często się rozwijają. W drugiej kolejności należy szukać nowych inwestorów, ale do tego potrzebne są tereny inwestycyjne. Jeżeli takie się pojawią, to łódzka strefa może się zaangażować także finansowo - mówi Tomasz Sadzyński, prezes ŁSSE. - Łęczycza ma możliwości i ciekawe tereny. Po wykupieniu działek, włączenie ich do podstrefy trwa od 3 miesięcy do nawet roku.

Radni miejscy są zainteresowani wykupieniem terenów i rozszerzeniem łęczycyckiej podstrefy. Będą jednak musieli zdecydować, które tereny zgodzą się odkupić od rolników. Według prezesa Sadzyńskiego dla nowych inwestorów korzystniejsze będą działki od zachodniej strony, a dla obecnych firm pod rozbudowę, tereny po stronie



Prezes ŁSSE mówił o szansach dla Łęczycy

przeciwnej.

Zanim rozpoczęły się rozmowy o możliwościach rozbudowy strefy ekonomicznej, łęczycanie, którzy przyszli na sesję miejską, opuścili salę konferencyjną w dużych nerwach już po kilku minutach. Liczyli, że podjęta zostanie uchwała w sprawie remontu odcinka ulicy Kaliskiej przy szkole muzycznej. Niestety, tak się nie stało. Sprawa dziurawej drogi pozostała póki co w zawieszaniu.

(ms)

ZAKŁAD ENERGETYCZNY ZABRAŁ PIENIĄDZE

Łęczyca Alicja Bartniak nie ukrywa zdenerwowania z powodu działania zakładu energetycznego. Po niebotycznie wysokich rachunkach, które otrzymali w sierpniu mieszkańcy Łęczycy (pisał o sprawie), problemy niektórych osób jeszcze się nie skończyły. Mimo wysłanego pisma do operatora energii, z konta pani Alicji zniknęło prawie tysiąc złotych.

- W banku mam usługę, która polega na tym, że przelewane są pieniądze na opłaty. I operator z tego skorzystał. Zaraz po otrzymaniu rachunku na kwotę 920,25 zł wysłałam pismo, informując, że naliczona kwota znacznie odbiega od rzeczywistego stanu zużycia energii i dotychczasowych rachunków. Nie wyraziłam również zgody, żeby z mojego konta pobrano pieniądze. Niestety, mimo to po dwóch tygodniach prawie tysiąc złotych z konta pobrali - mówi z rozżaleniem Alicja Bartniak. - Wzięli sobienieoprocentowaną pożyczkę, ale ja nie jestem instytucją pożyczkową.

W rozmowie telefonicznej z pracownikiem Biura Obsługi Klienta pani Alicja nie uzyskała żadnych konkretnych informacji, poza tym, że powinna wysłać kolejne pismo. Na tak lekceważące podejście się nie zgadza. W imieniu naszej Czytelniczki zwróciliśmy się do operatora energii z prośbą o wyjaśnienie.

- W przypadku usługi polecenia



Alicja Bartniak czeka na zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy

zapłaty, klient posiada pełną kontrolę nad transakcjami, w tym może anulować pojedynczą transakcję. Najszybszym sposobem na zwrot pieniędzy na rachunek jest anulowanie danej transakcji, które klient przeprowadza w swoim banku. Osoby nie prowadzące działalności gospodarczej mogą anulować transakcję do 8 tygodni (56 dni kalendarzowych) od daty obciążenia rachunku. Pieniądze wracają na konto tego samego lub następnego dnia. Wystawienie zbyt wysokiej faktury wynikało z błędu ze strony naszej firmy, za który przepraszamy - wyjaśnia Jakub Dusza, z biura prasowego grupy Energa.

Firma wystawi klientce korektę rozliczenia. Po jej otrzymaniu klientka może wskazać firmie konto, na które powinniśmy przelać nadpłacone pieniądze. To drugi, dłuższy sposób na otrzymanie zwrotu pieniędzy na konto. W tym celu niezbędne będzie wypełnienie i dostarczenie do firmy formularza zwrotu nadpłaty. Serdecznie przepraszamy panią Alicję z te niedogodności. Kolejna faktura dotrze do niej zgodnie z cyklem rozliczeniowym w najbliższych dniach.

Podobne problemy ma z pewnością niejeden mieszkaniec. Procedury zwrotu niesłusznie pobranych należności będą w każdym przypadku wyglądać tak samo.

(ms)

ZASTĘPCA PREZESA ZOSTAJE

Łęczyca Arkadiusz Podawczyk, zastępca prezesa spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka” od połowy lipca czekał na decyzję radnych w sprawie swojego „być albo nie być”. Niepewna przyszłość w „Łęczycance” wynikała z wniosku o odwołanie zastępcy prezesa, który 15 lipca złożył Jarosław Szymański, członek rady nadzorczej. Arkadiusz Podawczyk nie otrzymał absolutorium od walnego zgro-

madzenia spółdzielców. Proporcja 85 „za” i 97 „przeciw” stała się powodem do złożenia wniosku dotyczącego odwołania zastępcy prezesa. Podczas ubiegłotygodniowych obrad rady nadzorczej członkowie zdecydowali, że zmian w zarządzie póki co nie będzie. 3 osoby głosowały za odwołaniem A. Podawczyka, 4 były temu przeciwnie. Głosowanie było tajne.

(ms)



Arkadiusz Podawczyk nie został odwołany

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory
Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

KUCHNIE OD:

499 zł



MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!



NAROŻNIKI OD:

889 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



NAJWIĘKSZY
WYBÓR
KANAP
I NAROŻNIKÓW!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Mieszkaniec krytykuje wójta

Gm. Łęczycza Inwestycja drogowa realizowana w Topoli Katowiej wzbudza duże emocje. Właściciele jednej z posesji nie mogą zgodzić się z projektem odwodnienia wyasfaltowanej niedawno drogi. Uważają, że plany inwestycyjne, które podpisali były zupełnie inne.

Droga biegnąca przez Topolę Katową została podniesiona, utwardzona asfaltem, zrobiono również pobocza. Problemem jest rów odwadniający, który biednie wzdłuż ostrego zakrętu i posesji Sławomira Baranowskiego.

- Inwestycję przygotowywał poprzedni wójt, podpisaliśmy dokumenty, zgodziliśmy się na zaproponowane wówczas warunki a teraz robią zupełnie inaczej. Jednego dnia już wkopali rurę pod wjazdem na moje pole a tego samego dnia ją wykopali i powiedzieli, że będą pogłębiać rów. Gdzie tu bezpieczeństwo i logika? Mam wpaść do rowu jak będę jechał ciągnikiem z przyczepą? Zmienili plany i nie zapytali nikogo o zdanie. W takiej formie w życiu bym się na to nie zgodził, nie podpisałbym dokumentów. Miałoby być lepiej, bo będzie asfalt zamiast żwiru, ale widać, że będą same problemy - mówi ze zdenerwowaniem S. Baranowski. - Jestem 3 miesiące po zawale i nie powinienem się denerwować, a dziś nasłali na mnie policję, bo nie zgodziłem się, żeby pogłębiali rów, to skandal!



- Robią jak im pasuje - mówi Sławomir Baranowski

Państwo Baranowscy zwracają uwagę, że droga nie jest zbyt szeroka a tak głęboki rów tuż przy trasie może stworzyć duże zagrożenie i doprowadzić do tragedii, zwłaszcza zimą. Samochody osobowe miną się bez problemu, ale drogą często przyjeżdżają samochody ciężarowe do pobliskiej zwirowni, ma również jeździć tamtędy autobus szkolny.

Jak wójt ocenia zaistniałą sytuację i pretensje mieszkańców?

- Zgodnie z dokumentacją techniczną spadek jest jednostronny w kierunku drogi powiatowej. Nie wiem czy był jakiś inny projekt, ten, który realizujemy jest jedynym, jakim dysponujemy w urzędzie gminy, żadnej innej dokumentacji nie mamy. Rozmawiałem z panem Baranowskim, zobowiązałem się, że na najbardziej newralgicznych

odcinkach wzdłuż jego posesji zrobimy rów kryty, ale to potrwa około 2-3 miesięcy. W pierwszej kolejności musimy zrealizować inwestycję, na którą mamy konkretny termin zakończenia i dostajemy dofinansowanie w wysokości 170 tys. zł. Nie unikam odpowiedzialności i nie ignoruję kwestii bezpieczeństwa. Po zakończeniu inwestycji może się okazać, że potrzebne będą zabezpieczenia, chociażby przy zakręcie - wyjaśnia Jacek Rogoziński, wójt gminy Łęczycza. - Grunty na których trwają prace zostały przejęte od rolników, dostali oni za nie odpowiednie odszkodowania, inwestycja jest realizowana na terenach gminnych. Jeśli więc chodzi o przyjazd policji, to wykonawca podjął taką decyzję, bo pan Baranowski blokował realizację gminnej inwestycji.

(ms)

Miasto przejmie ruinę?

Łęczycza Dwie rodziny mieszkające w sypiącym się budynku przy ul. Belwederskiej, nie mają już siły prosić właściciela nieruchomości, którym są Polskie Koleje Państwowe o jakiegokolwiek naprawy lub chociażby zainteresowanie stanem technicznym nieruchomości. Jak mówią, od lat nic nie jest remontowane, administrator od dawna się nie pojawia a czynsz posybywał w górę. Mają nadzieję, że ich sytuacja się poprawi, jeśli miasto przejmie nieruchomość.

- Byłam w tej sprawie u burmistrza, opowiedziałam w jakich warunkach żyjemy. Zapytałam, czy miasto nie mogłoby przejąć tego budynku. PKP w ogóle nie interesuje się lokatorami, tylko



Budynek przy ul. Belwederskiej ma około 100 lat

podniosło czynsz z 3 zł/mkw. na 8,50 zł/mkw. Ja sama wychowuję troje dzieci, które wstydzą się nawet zapraszać do siebie kolegów. Nasze warunki są fatalne - mówi jedna z lokatorek. - Nie chciałabym się stąd wyprowadzać, mieszkam tu od urodzenia, już 44 lata, trzyma mnie sentyment, ale chcę, żeby moje dzieci miały godne warunki.

Dруга z mieszkanków około 100-letniego budynku również się w nim wychowała. Nie pamięta, kiedy ostatnio był remont.

- Problemów jest mnóstwo. Nieszczelny dach, zawilgocone ściany, popękany komin. Okna wymieniłam we własnym zakresie, bo się nimi lało. Ogromne problemy mamy z szambem. Muszą wybierać dwa razy w tygodniu, inaczej wybija i zalewa całe podwórko. Pisaliśmy pisma, ale o remoncie ani mowy - usłyszeliśmy. - Nie rozumiem też podwyżki czynszu. Za takie warunki nawet 3 zł za mkw.

było za dużo.

Rodziny mają nadzieję, że jeśli budynek zmieni właściciela, przejdzie na początek chociaż podstawowy remont. Jego przejęciem zainteresowany jest urząd miejski.

- Chcemy pomóc mieszkańcom kamienicy dlatego zaproponowaliśmy PKP by nieodpłatnie przekazało miastu tę nieruchomość. Jesteśmy już po rozmowach z Oddziałem Gospodarowania Nieruchomościami PKP S.A. Propozycja została wstępnie zaakceptowana. Czekamy na uruchomienie procedury przez PKP - informuje Jakub Pietkiewicz z UM w Łęczycy odpowiedzialny za kontakty z mediami. - W pierwszej kolejności PKP, jeszcze jako właściciel, złoży propozycję wykupu poszczególnych mieszkań lokatorom. Następnie przekaze miastu niewykupioną część nieruchomości.

(ms)

Oryginalny przystanek

Grabów Nowy przystanek autobusowy przy Zespole Szkół w Grabowie przyciąga uwagę. To pierwsza tego typu wiata w regionie. Dzieciom na pewno się podoba.

Kolorowy przystanek jest częścią inwestycji w pobliżu szkoły.

Położono chodniki, zamontowano barieryki zabezpieczające i uprzątnięto teren. W tym tygodniu całość prac zostanie zakończona. W przyszłym roku podobnych przystanków autobusowych w gminie ma być więcej.

(ms)



Przystanek - autobus został ustawiony przy szkole w Grabowie

DASZYNA STARA SIĘ O WÓZ STRAŻACKI

Do 8 października zostanie złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie zakupu nowego samochodu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Daszynie.

- Dotacja przyznana z Urzędu Marszałkowskiego wyniosłaby 85%, pozostałe 15% kwoty za zakup samochodu to wkład własny gminy. Staramy się o przyznanie

środków na zakup wozu ratowniczo-gaśniczego z wyposażeniem - wyjaśnia Zbigniew Wojtera, wójt gminy Daszyna. - Mam nadzieję, że nasz wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie, jednak procedury trwają dość długo i w tym roku na pewno nie udałoby się kupić wozu. Koszt takiego samochodu to około 650 tys. zł.

(ms)



Czy stary star zostanie wymieniony?



Puste mieszkanie na piętrze przeznaczone jest do wynajęcia. Nie można powiedzieć, żeby panował w nim porządek

reklama

Gros Kapitał

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

ZADZWOŃ:

61 28 211 05

500 150 810

- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT

RODZICE TWIERDZĄ, ŻE WYCHOWAWCZYNI BIŁA DZIECI!

Łęczycyca Rodzice 3 i 4-latków są przekonani, że wychowawczynie ich dzieci biła, szarpała i krzyczała na maluchy. Mają też sporo zastrzeżeń co do metod wychowawczych praktykowanych przez przedszkolankę oraz jej stanu emocjonalnego. Sprawę wyjaśnia Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli. Kobieta została zawieszona.

Aż trudno uwierzyć, że w łęczycyckim przedszkolu mogło dochodzić do takich sytuacji. Rodzice maluchów, które w tym roku po raz pierwszy poszły do przedszkola nie szczędzą słów krytyki pod adresem nauczycielki. Zarzucają jej niepedagogiczne podejście do dzieci, krzyki, używanie obraźliwych słów np. „ty gówniarzu” a nawet stosowanie przemocy fizycznej. Uważają, że kobieta biła dzieci, szarpała je i popychała. Jak usłyszeliśmy, maluchy bały się wchodzić do sali, płakały widząc swoją wychowawczynię, były zestresowane. Pierwsze kroki rodzice skierowali bezpośrednio do nauczycielki, podejmowali próby rozmowy, na niewiele się to zdało. Następnie o sprawie została poinformowana dyrektorka przedszkola. Wpłynęły pisemne skargi na nauczycielkę, rodzice żądali odsunięcia kobiety od ich dzieci. Dochodziło nawet do sytuacji, że rodzice widząc rano przedszkolankę, zabierali dzieci z powrotem do domu. Na zorganizowanym spotkaniu z grupą kilkunastu rodziców, przedszkolanka nie potrafiła zapanować nad emocjami, zaprzęczała oskarżeniom nie przyjmując ich do wiadomości. Zapadła decyzja o zawieszeniu nauczycielki do czasu wyjaśnienia sprawy. Dyrektor przed-



Co wydarzyło się w przedszkolu? Rodzice mówią, że wychowawczynie znęcała się nad dziećmi

szkola zapowiada, że nie pozwoli, by na tym incydencie ucierpiały dzieci.

- Rodzice mają zastrzeżenia co do metod wychowawczych jednej z nauczycielek. W złożonych skargach do dyrektora od rodziców pojawiały się zarzuty, że nauczycielka krzyczy na dzieci, szarpie i bije po rękach. W wyjaśnieniach nauczycielka odpiera wszelkie zarzuty, jest zdania, że do podobnych zdarzeń nigdy nie doszło. Zaprzecza wszelkim oskarżeniom stawianym przez rodziców. Podjęłam wszelkie niezbędne kroki prowadzące do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Po spotkaniu z rodzicami, do grupy zaprosiłam psychologów. O całej sprawie poinformowałam organ prowadzący. W toku postępowania wyjaśniającego została zebrana dokumentacja, którą przekazano do Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Łódzkim w celu wyjaśnienia całej sprawy. Na ten moment czekamy na decyzję Rzecznika co do zasadności skarg. W toku

postępowania okaże się, czy zarzuty wobec nauczycielki zostaną potwierdzone, czy też nie - wyjaśnia **Jolanta Andrzejczak**, dyrektor przedszkola nr 2 w Łęczycy. - Do czasu wyjaśnienia całej sprawy nauczycielka została zawieszona w obowiązkach nauczyciela. Sytuacja jest dla nas nowa, nigdy wcześniej nie docierały do mnie sygnały o podobnych incydentach. Nauczycielka jest pedagogiem z wieloletnim stażem, rodzice zawsze byli zadowoleni z jej pracy. Zależy nam na szybkim rozwiązaniu tego problemu dla dobra dzieci i przedszkola.

Rodzice, którzy poinformowali nas o problemie, obawiają się, że sprawa zostanie wyciszona a nauczycielka wróci do pracy. Nie wyobrażają sobie takiej sytuacji. Od czasu, kiedy przedszkolanka została zawieszona w pracy (21 września) i z dziećmi pracuje drugi pedagog, maluchy się uspokoiły, nie płaczą idąc do przedszkola i nie boją się w nim zostawać.

(ms)

PIJANA ŁĘCZYCA



Częsty widok śpiących, pijanych osób na ławkach lub w kłatkach schodowych coraz bardziej przeszkadza mieszkańcom. Publiczne spożywanie procentów i głośnie zachowanie nie są akceptowane. Policyjne statystyki tylko potwierdzają, że w Łęczycy problem z alkoholem jest cały czas bardzo poważny.

Czytelnicy często informują nas, że w mieście jest coraz więcej punktów nielegalnej sprzedaży alkoholu, czy pijanych osób. Nie takiego widoku na ulicach oczekują idąc z dziećmi na spacer. W dodatku, gdy procenty uderzają do głowy, amatorzy mocnych trunków często łamią prawo.

- Od początku bieżącego roku policjanci łęczycyckiej komendy przeprowadzili 394 interwencje wobec osób spożywających alkohol w miejscach publicznych. W związku z popełnieniem tego typu wykroczenia 103 osoby zostały pouczone, 262 ukarane mandatem karnym,

w stosunku do 29 funkcjonariuszy skierowali sprawę do sądu z wnioskiem o ukaranie - informuje asp. sztab. **Agnieszka Ciniewicz** z KPP w Łęczycy. - Od początku roku policjanci zarejestrowali ponadto 270 wykroczeń popełnionych przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu a związane z nieobyczajnym wybrykiem oraz używaniem słów nieprzystwoitych w miejscu publicznym.

Czy pijaństwo byłoby mniejsze, gdyby nie niemalże nieograniczony dostęp do alkoholu? Być może tak. Jednak, wbrew ogólnej tendencji, że w Łęczycy bankrutuje wiele sklepów, monopolowe mają się całkiem nieźle a ich liczba stale rośnie. Od początku tego roku UM wydał kolejnych 11 zezwoleń na sprzedaż alkoholu, w tym 6 jednorazowych. W tym samym okresie wpłynęły 3 wnioski od mieszkańców o cofnięcie koncesji. Nielegalne punkty sprzedaży trudno zliczyć.

(ms)

tekst sponsorowany

CENTRUM LEKARZY SPECJALISTÓW

Rozmowa z dr n. med. Zbigniewem Lipczykiem, twórcą nowo powstałej placówki medycznej w Ozorkowie.

Jest Pan Zastępcą Kierownika Kliniki Ortopedii i Traumatologii Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Zajmuje Pan bardzo odpowiedzialne stanowisko wymagające dużego zaangażowania i nakładu pracy. Skąd pomysł zorganizowania nowej placówki medycznej?

- Zauważyłem, iż do mojego prywatnego gabinetu w Łodzi przyjeżdża bardzo wielu pacjentów z północnych obszarów naszego województwa, a także z regionów bardziej odległych np. z Włocławka. Pacjenci Ci pół żartem pół serio pytali się mnie czy nie otworzyłbym gabinetu gdzieś bliżej ich miejsca zamieszkania, bo połowę czasu podróży spędzają w korkach Łodzi i Zgierza. Podobne spostrzeżenia mieli moi koledzy. Sprawdziłem jacy specjaliści znajdują się w tej części Polski i okazało się, że są tu te najbardziej popularne jak np. chirurgia, czy laryngologia, ale już np. endokrynologia, psychiatry czy

chirurga naczyniowego nie ma. Nie mówiąc już o specjalizacjach dziecięcych czy ultrasonografii. Wtedy pomyślałem, iż warto stworzyć taką specjalistyczną placówkę.

W reklamie Centrum Lekarzy Specjalistów widnieje napis: "Profesorowie, Ordynatorzy, Zastępcy i wielu wybitnych specjalistów zaprasza do rejestracja pacjentów 730 189 777". Jak to jest naprawdę?

- Jak to w życiu bywa, razem z moimi kolegami ordynatorami i ich zastępcami często spotykamy się na różnych zebraniach, a czasem na prywatnych spotkaniach. Przedstawiłem im moją wizję i spodobała się im. W naszej placówce mamy 21 specjalizacji dla dorosłych i 13 specjalizacji dziecięcych. Większość z nich to ordynatorzy albo zastępcy łódzkich klinik i oddziałów z panią profesorem dr hab. med. Jadwigą Moll na czele. Wszyscy pracujemy w szpitalach co ma szczególnie wielkie znaczenie dla pacjentów, którzy muszą pójść do szpitala. Pacjenci czują się znacznie pewniej widząc swojego doktora.

Brzmi to dla pacjentów jak sen, który się ziścił. Jakimi argumentami przekonał Pan swoich kolegów

do wyprawy poza Łódź?

- Trzeba pamiętać o tym, że jesteśmy lekarzami i myślimy o naszych pacjentach. Dlatego wybraliśmy wspólne dobro. Sumarycznie mniej czasu starci jeden lekarz jadąc do dziesięciu pacjentów niż dziesięciu pacjentów jadąc do jednego lekarza. My zaś liczymy, że tych pacjentów dzięki temu trafi do naszych gabinetów więcej.

Czy jednak lekarze nie policzą sobie słono za dojazd?

- Otóż nie. Każdy z lekarzy indywidualnie ustala swoją cenę za wizytę i okazało się, iż stawki są analogiczne jak w Łodzi lub mniejsze.

A dlaczego wybrał Pan na miejsce tej placówki Ozorków?

- To miasto ma świetne położenie drogowe. Przy drodze krajowej jedyne, niedaleko węzła Emilia, pomiędzy dwoma miastami gdzie są szpitale i podstawowe specjalizacje. Lekarze z Łodzi też nie mają daleko... Znalazłem piękny świeżo wyremontowany zabytkowy budynek na Listopadowej 13 z dwoma dużymi parkingami obok. Idealne miejsce. Łatwo przyjechać i z Łęczycy, Poddębic, Uniejowa czy Zgierza.

Wspomniał Pan o ultrasonografii...

- Tak. Kiedy dowiedziałem się, że w Miejskiej Przychodni w Ozorkowie nie ma ultrasonografu postanowiliśmy wyjść na przeciw pacjentom. Zakupiony został bardzo nowoczesny ultrasonograf do badań naczyń (Doppler), tarczycy, brzucha, układu moczowego, serca, stawów biodrowych i innych narządów, które to badania wykonują najlepsi łódzcy specjaliści.

Czy jesteście konkurencją dla innych placówek medycznych?

- Absolutnie nie. My je uzupełniamy specjalnościami, których tutaj nie ma. Rozpoczęliśmy też współpracę z placówkami medycznymi w celu zapewnienia pacjentom pełnej opieki medycznej.

Jest to jednak opieka medyczna



prywatna

- Staramy się na miarę możliwości zorganizować lepszą opiekę specjalistyczną na tym terenie niż zrobił to NFZ. To co istnieje jest tylko zasługą miejscowych lekarzy i z nimi współpracując mamy szansę na powodzenie, czego życzę pacjentom. A mamy dalekosiężne plany ..

I tego Panu i Centrum Lekarzy Specjalistów życzymy.

Dla burmistrza liczy się tylko klub?

Poddębice Stworzone 2 lata temu centrum rekreacyjno-wypoczynkowe w Byczynie nie jest wykorzystywane na miarę swoich możliwości. Puste obiekty mówią same za siebie. Wiele mieszkańców coraz bardziej krytycznie wypowiada się o inwestycji, która służy – jak usłyszeliśmy – jedynie klubowi piłkarskiemu.

Miliony złotych zostały wyłożone na budowę boisk. Trzeba przyznać, że murawa jest przygotowana perfekcyjnie do rozgrywek piłkarskich, i to na poziomie pierwszoligowym. Co z tego, kiedy miejscowy klub Ner Poddębice jest – jak na razie – na szarym końcu III ligi. Mieszkańcy py-



Nowoczesny plac zabaw w Byczynie stoi pusty

tają, czy centrum w Byczynie zostało wybudowane tylko dla klubu? Kibice, którzy mają problem z dojazdem z Poddębic do Byczyny, również narzekają na położenie super stadionu. Kiedyś rozgrywki odbywały się na stadionie przy basenach, który teraz pełni funkcję parkingu.

Oprócz boisk na terenie sportowym w Byczynie jest także nowoczesny plac zabaw. Gdy odwiedziliśmy obiekt rekreacyjno-wypoczynkowy, na placu nie bawiło się żadne dziecko. Rodzice z którymi rozmawialiśmy nie pozostawiają złudzeń i otwarcie mówią o nietrafionej inwestycji.

- Place zabaw powinny być budowane na osiedlach a nie na wsi, która jest znacznie oddalona od Poddębic – słyszemy od Anny B. (nazwisko do wiadomości redakcji). - Dla kogo burmistrz wybudował to wszystko i po co? Nie mam samochodu i znam wiele takich matek, które do Byczyny nie pojadą z dzieckiem. Szkoda, że wydaje się takie pieniądze na obiekt na wsi a w mieście jest jeszcze tyle do zrobienia.

tekst i fot. (stop)

Obiekt sportowy kosztował kilkadziesiąt mln złotych



Jeder będzie służył w policji

Poddębice 2-letni owczarek niemiecki – Jeder – za kilka miesięcy rozpocznie służbę w poddębickiej policji. Po 7 latach zastąpi Wolfa, który był psem tropiącym.

- Poprzedni pies policyjny też był owczarkiem niemieckim. Jeder właśnie przechodzi szkolenie, najprawdopodobniej, podobnie jak Wolf, również będzie psem tropiącym – mówi st. asp. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik policji w Poddębicach. - Oczywiście jest już przydzielony policjant, który będzie opiekunem Jedera. To miłośnik psów i na pewno będą tworzyć zgraną parę.



(stop)

TELEBIM PRZY TERMACH

Uniejów Duże zainteresowanie wzbudza ustawiony niedawno przy basenach termalnych ogromny telebim na którym wyświetlane są reklamy, spoty promocyjne gminy i informacje kulturalno-turystyczne a także aktualna prognoza pogody. Miasto porządkuje – jak usłyszeliśmy – chaos reklamowy.

- Oprócz telebimu ustawione zostały na terenie term oraz na rynku tablice reklamowe – informuje **Maciej Bartosiak** z uniejowskiego magistratu. - Wszystko po to, aby w Uniejowie nie było na każdym kroku informacji reklamowych. Termy zachęcają lokalnych przedsiębiorców do korzystania z telebimu, ponieważ firmy zarejestrowane na terenie gminy mogą liczyć na upust.

(stop)



materiał promocyjny

Najpierw przywieźli, potem zabrali...

O drogowych inwestycjach i chodnikowym absurdzie – rozmawiamy ze **Zbigniewem Kosem**, sołtysem wsi Lekaszyn w gm. Uniejów.

Panie sołtysie, dlaczego nie udało się położyć chodnika przy drodze powiatowej?

- Nie będę ukrywał, że w tej sprawie zabrakło porozumienia ze starostwem powiatowym. W ub. roku powiat przywiózł nam kostkę chodnikową, ale chyba zapomniał o specjalistach. Nie mogliśmy we własnym zakresie ruszyć z inwestycją.

Może starostwo wyszło z założenia, że poradzicie sobie z budową chodnika?

- To nie było możliwe. Powiat przysłał do nas zaledwie jednego fachowca. To za mało. Przecież mieszkańcy nie będą sami kładli chodnika, bo po prostu się na tym nie znają. Potrzebowaliśmy fachowej pomocy.

Czy to prawda, że powiat najpierw przywiózł kostkę a potem ją zabrali?



- Tak. Widocznie w starostwie uznali, że nie wywiązałyśmy się z inwestycji i dlatego wcześniej przywieziona kostka chodnikowa została zabrana do Uniejowa.

Co teraz? Zabiegacie o to, aby droga wraz z chodnikiem była remontowana?

- Oczywiście. Przyznam jednak, że to nie jest takie proste. Rozmowy, które od lat prowadzimy w sprawie potrzeby remontu drogi powiatowej kończą się na tym,

że brakuje pieniędzy. Szkoda, bo mieszkańcy czekają na to, że droga powiatowa zostanie w końcu zmodernizowana.

Na szczęście udało się wyremontować pozostałe trakty. Jakie drogi gminne zostały wyremontowane?

- W samym Lekaszynie położony został asfalt na drodze o długości ponad 300 metrów. Wyremontowana została również ponad 600-metrowa droga prowadząca z Lekaszyna do Boru.

To koniec drogowych inwestycji w Lekaszynie?

- Nie. Wkrótce ruszy remont drogi Lekaszyn – Brzoźówka. W ub. roku drogę gminną utwardziliśmy tłuczniem, teraz przyszła kolej na położenie asfaltu. Wszystko zmierza w dobrym kierunku, jedynie sen z powiek spędza nam brak remontu drogi powiatowej.

Dziękujemy za rozmowę.

Hejnał uniejowski

Z wieży kościoła każdego dnia w samo południe rozbrzmiewa miejski hejnał. Utwór autorstwa Jakuba Pięgota dopełnił zestaw symboli miasta: Uniejów ma żółto-niebieską flagę, herb z liliami, od teraz jest i hejnał. Warto posłuchać w najbliższe południe! A dla tych, którzy nie będą mieli okazji doświadczyć na żywo, hejnał w wersji elektronicznej na stronie www.uniejow.pl (w aktualnościach).

(stop)



ZABAZGRANE MIASTO

Poddebice Nie lada problem z właścicielami i zarządcami odnowionych elewacji. Najczęściej upust swoim artystycznym wizjom dają kibice różnych klubów.

W sprawie bohomazów na odnowionych elewacjach mamy coraz więcej telefonów. Niestety, niewiele da się z tym zrobić. Malunki z reguły powstają w nocy, a „artystów” związanych z klubami piłkarskimi nie brakuje. Denerwują się właściciele i zarządcy nieruchomości, których modernizowane ściany i tak są potem pokrywane różnymi malunkami.

Na zamazaną elewację narzekają nawet w poddebickim „po-



Nowy malunek pseudokibiców w centrum miasta

średniaku”. Choć z tymi bohomazami kibice nie mają nic wspólnego.

- Jesteśmy już bezsilni – usłyszeliśmy w urzędzie pracy. - Przecież to wstyd, że wejście do naszego budynku tak wygląda, jakby mieścił się tu jakiś młodzieżowy klub. No, ale co zrobić. Oprócz urzędu pracy, w budynku jest też internat szkolny a w pobliżu szkoła. Młodzież upodobała sobie ściany. Nic nie daje ich malowanie, później tak pojawiają się bohomazy.

(stop)



Wejście do Powiatowego Urzędu Pracy

DRUHOWIE RYWALIZOWALI W PĘCZNIEWIE



Na terenie boiska Zespołu Szkół w Pęczniewie, 13 drużyn męskich i 6 żeńskich reprezentujących gminy powiatu, rywalizowało w sztafecie 7 x 50 m i ćwiczeniach bojowych w ramach IX Powiatowych Zawodach Sportowo – Pozorniczych.

Zwycięzcą wśród drużyn męskich została drużyna OSP Krzemieniew. II miejsce OSP Wilczyca, III miejsce OSP Zelgoszcz.

Wśród pań najlepszy wynik osiągnęły ochotniczki z OSP Zygrzy, II miejsce zajęły panie z OSP Poddebice, a III

miejsce zdobyły zawodniczki OSP Dalików.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz nagrody pieniężne od wójtów i burmistrzów poszczególnych gmin, a trzy najlepsze z każdej kategorii puchary ufundowane przez starostę Ryszarda Ryttera. Ponadto Bank Spółdzielczy w Poddebicach przekazał wsparcie finansowe dla Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Poddebicach. Drużynom zwyciężskim przysługuje prawo udziału w zawodach wojewódzkich, które odbywają się co 4 lata.

(stop)



Zwiększono moc nadajników? Obawy na Sienkiewicza

Poddebice Zdaniem niektórych mieszkańców nadajniki telefonii komórkowej orange stojące przy ul. Sienkiewicza mają od niedawna zwiększoną moc. Ponadto na pobliskim maszcie zainstalowano dodatkowe anteny.

- Nadajników jest więcej. Kiedyś zauważyłem, jak pracownicy coś przy nich robili. Trochę się na tym znam i podejrzewam, że zwiększona została ich moc – mówi jeden z mieszkańców.

Stacja orange, na terenie której umieszczone są nadajniki i maszt, położona jest w bliskim sąsiedztwie domów jednorodzinnych. Na osiedlu mieszkańcy z rezerwą podchodzą do inwestycji. W większości zdania o promieniowaniu elektromagnetycznym z urządzeń są negatywne.

- Raczej nie wierzę w to, że maszt i nadajniki nie mają wpływu na nasze zdrowie. Emitują szkodliwe promieniowanie i tylko mydli nam się oczy, że wszystko jest w porządku – słyszymy.

Właściciele najbliższej położonych stacji domów powiedzieli nam, że z powodu działalności orange mają spore zakłócenia w odbiorze progra-

mów telewizyjnych.

- Bardzo często podczas oglądania telewizji program zanika i ekran śnieży. Zdarza się też, że słyszę w telewizorze prywatne rozmowy telefoniczne – mówi następny mieszkaniec ul. Sienkiewicza. - Wiele razy byłem z tym problemem u mojego znajomego, który w mieście prowadzi montaż anten telewizyjnych. Jego opinia jest jednoznaczna. Wszystkie te zakłócenia związane są z pracą nadajników i anten zainstalowanych na maszcie.

O nadajniki i maszt zapytaliśmy pracowników orange z Poddebic.

- Przykro mi, ale nie znam się na tym. Sprzedaję telefony. Podam panu numer do fachowca, który z pewnością wie o wiele więcej na temat nadajników – usłyszeliśmy.

Zadzwoniliśmy do Grzegorza M. (nazwisko do wiadomości redakcji), który z zdaniem sprzedawcy jest specjalistą w zakresie emitowanego z nadajników i masztu promieniowania.

- To zupełnie nie moja dziedzina – odpowiedział pan Grzegorz. - Nie potrafię panu pomóc.

Pytania o ewentualne szkodliwe promieniowanie elektromagnetycz-



Maszt z antenami telefonii komórkowej niepokoi okolicznych mieszkańców

ne wysłaliśmy do centrali w Warszawie. Czekamy na odpowiedź. tekst i fot. (stop)



Mieszkańcy skarżą się na zakłócenia w oglądaniu telewizji



Zdaniem niektórych operator zwiększył moc nadajników

materiał promocyjny

PRZYJĘTO STRATEGIĘ ROZWOJU POWIATU PODDEBICKIEGO 2020

Roczne prace nad budową Strategii Rozwoju Powiatu Poddebickiego 2020 dobiegły końca. Rada Powiatu w Poddebicach podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia tego niezbędnego dla rozwoju powiatu dokumentu.

Strategia Rozwoju Powiatu Poddebickiego 2020 jest kluczowym opracowaniem, które poprzez swoją zawartość, a także sposób dochodzenia do uwzględnionych w nim rozwiązań, systematyzuje wiedzę o Powiecie, wyznacza długofalowe kierunki jego rozwoju oraz wskazuje działania, których realizacja przyczyni się do rozwoju całego obszaru.

Mając na uwadze potrzebę powiązania celów i priorytetów Strategii z celami wojewódzkiej polityki rozwoju, a także dostosowaniem zapisów Strategii do perspektywy finansowej na lata 2014 - 2020, konieczne było podjęcie prac nad aktualizacją strategii rozwoju Powiatu Poddebickiego. Strategia uwzględnia obecną sytuację społeczno-gospodarczą, aktualnie realizowane przedsię-



wzięcia inwestycyjne oraz sytuację społeczno-gospodarczą województwa i kraju – informuje Starosta Poddebicki Ryszard Rytter.

W ramach wizji: Powiat Poddebicki wiodącym ośrodkiem turystyki zdrowotnej i aktywnej w centralnej Polsce, wyznaczono trzy główne kierunki: rozwój funkcji turystycznej powiatu, poprawa jakości życia mieszkańców oraz poprawa sieci drogowej powiatu.

Uchwalenie Strategii nie zamyka jednak możliwości wprowadzania zmian, prowadzenia konsultacji społecznych i składania propozycji działań inwestycyjnych, zgodnie z pojawiającymi się uzasadnionymi potrzebami lokalnymi.

Zapraszamy do zapoznania się z dokumentem, który dostępny jest na stronie internetowej www.poddebicki.pl

| | | | | | | | | | | | |
|-------------------------------|---------------------|--|-----------------|------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------------|----------------------|--------------------|----------------------------------|--|
| 17 | 6 | 4 | WIADRO | | 6 | 4 | | | | | |
| FRONTOWA CZĘŚĆ | | WIELKA RZĘKA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ | | CZĘŚĆ WYŚCIGU | | MIESIĘC RAMIENIA | | UŁOŻENIE CIAŁA; POZA | | | |
| 1 | POJAZD JEDNOŚLADOWY | | PISARZ ŻYDOWSKI | | ZAOSTRZONY NA KOŃCU PAL | | UNIERUCHAMIA ZŁAMANA RĘKĘ, NOGĘ | | WIEJE KU RÓWNIKOWI | | |
| PYŁ, KTÓRY SIADA NA WSZYSTKIM | | PTAK NIELATAJĄCY, OWOC ALBO PASTA DO BUTÓW | | WZESNA PORA DNIA | | RZĘKA W AUSTRALII | | BARAN | | PSEUDONIM STANISŁAWA MACKIEWICZA | |
| PRZECIWIENSTWO ŻEGNANIA | | 11 | | 9 | | 3 | | 5 | | 12 | |
| NATCHNIENIE POETY | | 16 | | 18 | | PTAK Z PIĘKNYM OGONEM | | 2 | | | |
| INDIANIN | | 14 | | 13 | | 8 | | DO ZĘBÓW | | 2 | |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

UŚMIECHNIJ SIĘ



- Zawsze uważałem, że lepiej ożenić się z brzydką. Bo ładna kobieta przecież może cię zdradzić.
- Ale musisz przyznać, że i brzydka też może to zrobić.
- Może. Tylko w takim wypadku zwykle mówi się "Może to i lepiej..."

Blondynka skarży się koleżance:
- Wyobraź sobie, moja siostra urodziła dziecko i nie napisała mi czy dziewczynką, czy chłopca. Teraz nie wiem, czy jestem ciocią czy wujkiem....

Pani wychodząc ze sklepu widzi płaczącego Jasia:
- Jasiu, dlaczego płaczesz?
- Bo miałem 2 złote, ale zgubiłeeeeeeeeem!
Pani bez słowa wyciąga 2 złote i daje Jasiowi. Jasiu przestaje płakać, pani odchodzi. Po chwili jednak znów słyszy donośny płacz Jasia.
- Jasiu, a czemu teraz płaczesz?
- Właśnie sobie pomyślałem, że gdybym nie zgubił tamtych 2 złotych, miałbym teraz czeeeeeeeeery!

Siedzi policjant w przedziale pociągu i czyta książkę. Co pewien czas wykrzykuje.
- Coś podobnego!
- Nie wiedziałem!
- Niewiarygodne!
- Nigdy bym nie przypuszczał!
Wreszcie jeden ze współtowarzyszy podróży nie wytrzyma i:
- Co pan czyta takiego ciekawego?
- Słownik ortograficzny.

Profesor podczas wykładu wścieka się na spóźnialskich:
- To nie są wykłady, to jest Wędrowka Ludów!
W tym momencie, mocno spóźniony wpada na salę czarnoskóry student. Prof. wydaje się, że wybuchnie, ale w końcu uspakaja się ze słowami:
- Panu wybaczam, pan z daleka...

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 156: Jaki ojciec, taki syn.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/



KRUPNIK Z BOROWIKIEM

Składniki:
0,5 kg mięsa wieprzowego z kością (łopatka, biodrówka)
warzywa: marchew, seler, pietruszka starte na dużych oczkach
4-5 borowików, mogą być suszone
5 łyżek kaszy jęczmiennej
4-5 ziemniaków
natka pietruszki, słodka śmietanka
sól, pieprz

Etapy przygotowania:

Mięso umyć i zagotować w osolonej wodzie, w średniej wielkości garnku. Wywar odszumować, gotować na niedużym ogniu 20-25 min. Następnie wrzucić warzywa

oraz grzyby i gotować, aż mięso zmięknie. Kaszę opłukać i dodać do zupy, a jak ta już będzie miękka wkroić ziemniaki. Gdy ziemniaki już będą dobre, zupę zestawić z ognia. Wyjąć mięso, rozdrobnić, dodać ponownie do zupy, grzyby pokroić w paseczki, zostawiając jeden lub dwa w całości do przybrania potrawy. Przyprawić pieprzem i solą oraz posypać natką, i, jak się lubi, dodać łyżkę słodkiej śmietanki.

POŁĘDWICA ZAWIJANA W CIASTO FRANCUSKIE

Składniki:
opakowanie francuskiego ciasta jedna, nieduża polędwica wieprzowa
sól, pieprz
1 cebula
pół łyżeczki cukru

Etapy przygotowania:

Polędwicę nacieramy solą i pieprzem, a następnie obsmażamy

po kilka minut z każdej strony. Zostawiamy do ostygnięcia. Cebulę kroimy w piórka, a następnie podsmażamy na złoto, dodając nieco soli i pół łyżeczki cukru (dla podniesienia smaku). Rozgrzewamy piekarnik do 210 stopni Celsjusza. Ciasto francuskie rozkładamy na papierze do pieczenia, a następnie nacinyamy po brzegach w paski o długości ok. 7 cm. Na środku układamy cebulę, a na niej polędwicę. Następnie mięso zakrywamy paskami ciasta, na przemian – tworząc w ten sposób na wierzchu rodzaj warkocza czy też kłosa. Pieczemy



przez ok. 40 minut. Tak przygotowana polędwica ładnie wygląda i dobrze smakuje nawet, gdy jest wystawiona na słońce. Podajemy do niej np. sos na bazie jogurtu.

PIECZONE JABŁKA Z OWOCAMI, KRUCHYM CIASTEKAMI I LODAMI

Składniki:
6 jabłek
1 łyżka cukru
2 goździki
konfitura z żurawin (4-5 dużych łyżek)
garść orzechów włoskich
garść rodzynek (opcjonalnie)
Do podania:
kilka listków świeżej mięty
garść kruchych ciasteczek zbożowych
lody waniliowe

Etapy przygotowania:

Jabłka dokładnie myjemy i umieszczamy w dużym garnku.



Owoce zalewamy wodą, dodajemy łyżkę cukru, 2 goździki i gotujemy ok. 10 minut. Aby przygotować farsz, łączymy śliwki z posiekаныmi orzechami, konfiturą z żurawin i łyżką cukru brązowego (opcjonalnie). Podgotowane jabłka wyjmujemy z garnka, wydrążamy środek i napełniamy farszem. Owoce umieszczamy w żaroodpornym naczyniu i pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni C przez ok. 20 minut (do momentu, aż skórka lekko zbrązowieje). Podajemy na ciepło, z lodami, listkami świeżej mięty i pokruszonymi ciasteczkami.

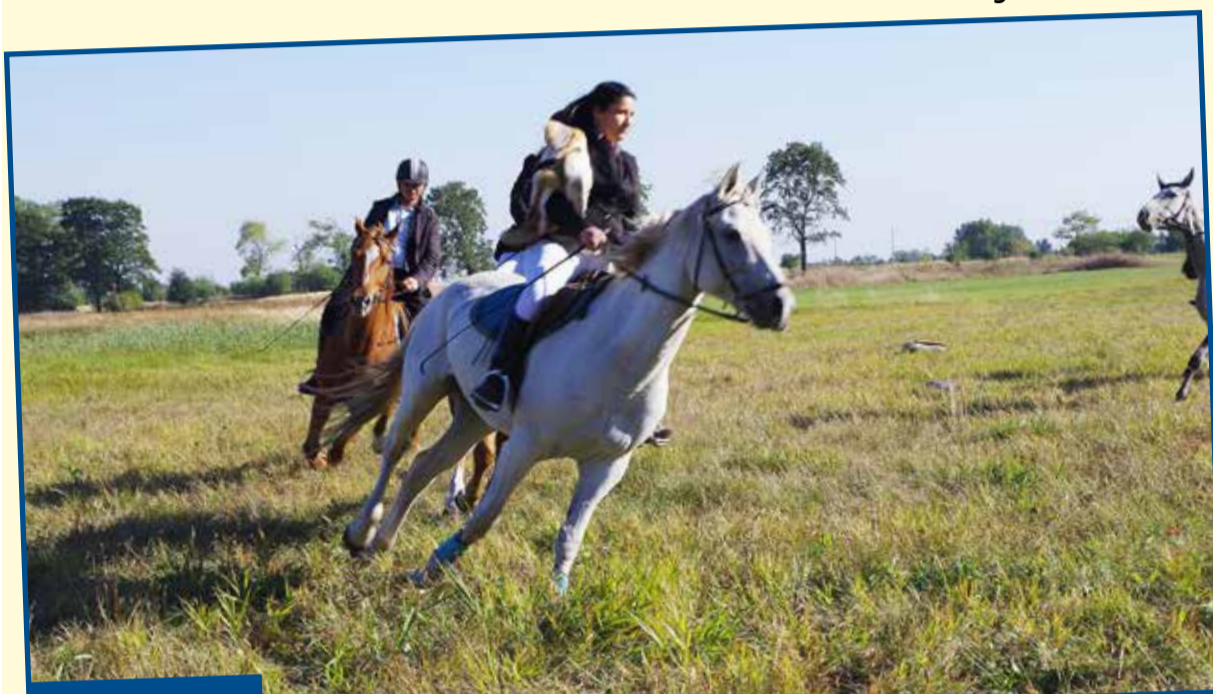
IX Hubertus w Łęczycy

Myśliwi, leśnicy i jeźdźcy przyjechali w sobotę, aby w Łęczycy uczcić obchody dnia św. Huberta. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w klasztorze ojców Bernardynów po czym myśliwi przeszli na pl. T. Kościuszki. Przy starostwie powiatowym rozbrzmiały dźwięki zespołu sygnalistów „Hubertusy” ze Świnic Warckich, zaprezentowano ptaki łowcze oraz rasy psów myśliwskich. Na łąkach za parkiem miejskim odbyła się gonitwa konna za lisem, pokazy rycerskie i polowanie na „dzika”.

Tekst i fot. Małgorzata Stolińska



Zespół Hubertusy



W pogoni za lisem



Wielu myśliwych zostało uhonorowanych medalami



Uroczna reprezentacja Lasów Państwowych



Uczniowie z ZS nr 1 w Łęczycy przygotowali grochówkę



Degustacja pasztetu z sarny



Gotowa do gonitwy



Dumni właściciele pactwa łownego



Reprezentacja łęczycyckiego koła myśliwskiego



Myśliwi przemaszerowali na pl. T. Kościuszki

STRACH PRZED AIDS

Ozorków Jeden z podopiecznych ośrodka dla bezdomnych w Ozorkowie jest nosicielem wirusa HIV – usłyszeliśmy od byłego podopiecznego placówki. - Proszę zainteresować się problemem, bo kierownik ośrodka nic w tej sprawie nie robi, a może dojść do zakażenia nieświadomych osób.

Relacja byłego bezdomnego z pobytu w ośrodku, przy ul. Żwirki, jest bardzo sugestywna. Mężczyzna krytykuje – jak sam twierdzi – bierną postawę kierownika ośrodka, który o problemie AIDS ma z podopiecznymi w ogóle nie rozmawiać.

- To nieprawdopodobne, że człowiek który jest nosicielem wirusa HIV ma

dyżury w kuchni. Przygotowuje posiłki, obiera ziemniaki. Podczas jednego z takich dyżurów zaciął się nożem. Chyba przestraszył się tego, co się stało. Natychmiast przestał pracować. Najgorsze jest to, że kierownik ośrodka pozwala na takie prace komuś, kto jest realnym zagrożeniem dla otoczenia – mówi były podopieczny ośrodka dla bezdomnych. - W ośrodku nigdy nie było spotkań i rozmów z kierownikiem o problemach związanych z AIDS. Kierownik nigdy nie informował jak się zachować w kontaktach z osobą chorą na AIDS.

Jak usłyszeliśmy, nosiciel wirusa HIV wykonywał miał również prace na zewnątrz ośrodka.

W Reporterze opisaliśmy niedawno prace podopiecznych na rzecz innych instytucji w Ozorkowie. Czy faktycznie chory człowiek był kierowany do pracy, na przykład w piekarni? A może wykonywał także prace w przedszkolu lub przychodni zdrowia? Nasuwa się pytanie, czy nosiciel HIV może być kierowany do pracy na rzecz innych zakładów w mieście. Zdaniem naszego rozmówcy, nie powinno dochodzić do takich sytuacji.

Nie dziwi fakt, że niektórzy bardzo obawiają się zakażenia wirusem HIV. Zapytaliśmy byłego podopiecznego ośrodka, czy chory przebywa cały czas w ośrodku dla bezdomnych.

- Oczywiście, że tak. Nadal ma dyżury w kuchni. Zresztą, aby tam pracować nie trzeba mieć nawet książeczki zdrowia – usłyszeliśmy.

Dla potwierdzenia tych informacji rozmawialiśmy także z niektórymi podopiecznymi ośrodka dla bezdomnych. Wszyscy potwierdzili, że nosiciel wirusa HIV wciąż przebywa w placówce.

W jaki sposób bezdomni dowiedzieli się o tym, że w ośrodku jest nosiciel HIV?

- Sam nam o tym powiedział w palarni – mówi jeden z podopiecznych,



Przy ul. Żwirki mieszczą się dwa ośrodki – Monar i Markot. Ilu podopiecznych jest nosicielami wirusa HIV? Te informacje są tajne.

który aktualnie przebywa w ośrodku dla bezdomnych. - Nie krył się z tym. To były narkoman. Moim zdaniem facet powinien trafić do wyspecjalizowanej placówki, która zajmuje się ludźmi chorymi na AIDS.

Marek Dobrowolski, kierownik ośrodka dla bezdomnych, na pytanie o nosiciela wirusa HIV nie chce odpowiadać.

- Nie udzielam takich informacji – ucina krótko szef placówki przy ul. Żwirki.

Co mówi regulamin ośrodka dla bezdomnych? Czy ośrodek może przyjmować osoby zakażone wirusem HIV? Czy takie osoby kierowane są do prac na zewnątrz ośrodka? Czy faktycznie chorzy kierowani są do prac w kuchni? - pytań jest wiele.

Ośrodek dla bezdomnych w Ozorkowie sąsiaduje z placówką Monaru. Tam także nie chcą mówić o chorych na AIDS.

- Kierownik jest w tej chwili za granicą. Ale i tak nie udzielamy informacji o

naszych podopiecznych – usłyszeliśmy. O komentarz dot. bezdomnych zarażonych wirusem HIV prosimy w Krajowym Centrum ds. AIDS.

- Faktycznie, w niektórych ośrodkach dla bezdomnych brakuje otwartych rozmów o problemie AIDS. Nie ma na ten temat wystarczających informacji, broszur. To rodzi obawy – mówi **Maryla Rogalewicz** z ośrodka informacji o HIV i AIDS w Krajowym Centrum ds. AIDS. - Zarażony HIV jak najbardziej może zostać przyjęty do ośrodka dla bezdomnych i przy spełnieniu odpowiednich kryteriów nie powinien być absolutnie żadnym zagrożeniem dla pozostałych osób. Pragnę podkreślić, że polityka naszego państwa idzie w tym kierunku, aby chorzy na AIDS nie byli dyskryminowani z powodu swojej choroby. Uważam, że należy po prostu jak najwięcej rozmawiać o problemie AIDS. Mówić o tym, w jaki sposób można się zarazić. Wiedza na ten temat na pewno rozwieje wiele obaw.

(stop)

Jak można zarazić się HIV?

Do zakażenia się HIV może dojść poprzez:

- seks bez zabezpieczenia oraz kontakt z wydzielinami takimi jak sperma, płyn preejakulacyjny, wydzielina z pochwy, jeśli zetkną się one z uszkodzonym naskórkiem czy błoną śluzową;
- korzystanie z igły osoby zarażonej;
- w trakcie porodu jeśli matka jest nosicielką wirusa HIV oraz w trakcie

karmienia piersią;

- przez krew.

Jak NIE można zarazić się HIV?

Wirusem HIV nie zarazi się poprzez:

- przebywanie w jednym pomieszczeniu z osobą chorą;
- używanie szklanki i innych przedmiotów codziennego użytku;
- podanie ręki czy przytulanie;
- pływanie razem w basenie;
- korzystanie z łaźienki.

ogłoszenie

Bezpartyjny Kandydat do Senatu

Okręg wyborczy 26

Powiaty



Doświadczony samorządowiec, członek Zarządu Powiatu Zgierskiego - popierany przez PSL

1

na karcie do głosowania

Wojciech **BRZESKI**

jedyny reprezentant z naszego powiatu do Senatu

Fotoradar przed skrzyżowaniem

Ozorków Kierowcy, którzy mają tzw. „ciężką nogę” muszą szczególnie uważać przed skrzyżowaniem drogi krajowej z ul. Średnią (jadąc od strony Łęczycy). Wkrótce w tym miejscu zacznie działać fotoradar. Wcześniej fotoradar był ustawiony również przy tym skrzyżowaniu, jednak po drugiej stronie drogi – pstrykał fotki kierowcom przekraczającym prędkość, jadącym od strony Zgierza.

(stop)



Kandydaci się skarżą

Ozorków Zaostrza się przedwyborcza walka. Redakcja prawie codziennie jest informowana o pozrywanych banerach reklamowych kandydatów na posłów i senatorów. Policja ma sporo pracy ze zgłoszeniami w podobnych sprawach. Niedawno jeden z kandydatów na posła RP poskarżył się na to, że w regionie ktoś pozrywał mu prawie 40 banerów. Z kolei kolejny kandydat do parlamentu poinformował policję, że robiono mu zdjęcia i dawano do zrozumienia, aby nie wieszał w mieście więcej wyborczych reklamówek.

(stop)



WIELKIE SPRZĄTANIE W LEŚMIERZU



"Wyprawa-poprawa" - pod takim hasłem odbyła się tegoroczna akcja „Sprzątanie Świata – Polska”. Celem tegorocznej edycji było ukazanie, jaką rolę może odegrać w tworzeniu i funkcjonowaniu systemów gospodarowania odpadami w gminie każdy z nas. Jak co roku Zespół Szkół w Leśmierzu przeprowadził akcję sprzątnięcia na terenie miejscowości. Uczniowie wraz z nauczycielami posprzątnęli teren parku, okoliczne skwerki i tereny przy drodze.

(stop)



Kto zatruwa środowisko?

Ozorków Na pola naprzeciwko ogródków działkowych „Adamówek” wylewane są nieczystości z szamba. Najprawdopodobniej odpowiedzialna jest za to pobliska restauracja – powiedział dziennikarzowi Reporterowi mieszkaniec, który poprosił o interwencję gazety.

Spotkaliśmy się z naszym Czytelnikiem.

- Proszę spojrzeć. Na sporej powierzchni zalegają nieczystości. Smród jest niesamowity. Wlazłem w ten syf po kolana, kiedy chciałem sobie nazrywać jabłek. Zauważyłem, że przez pola biegają jakieś rury. Na pewno nimi odprowadzane są na pola nieczystości – usłyszeliśmy.

Ozorkowianin podejrzewa, że w

proce-
der-
za-

Na polach w wielu miejscach utworzyły się śmierdzące kałuże



Nasz Czytelnik pokazuje w którym miejscu zrucane są nieczystości

angażowana jest pobliska restauracja.

- No bo kto mógłby zrzucić z szamba te brudy. Wiem, że restauracja nie jest podłączona do miejskiej kanalizacji a wszystkie pobliskie zakłady są już skanalizowane.

O sprawie powiadomiliśmy urząd miasta. **Michał Miłosz**, naczelnik wydziału polityki przestrzennej, w towarzystwie urzędniczki przyjechał obejrzeć skażony teren.

- Po raz pierwszy w tym roku mamy takie zgłoszenie. Faktycz-

nie, w ziemię wkopane zostały rury, którymi odprowadzane są ścieki. Ktoś zadał sobie sporo trudu. Trzeba to wyjaśnić – mówi naczelnik.

Odwiedzamy restaurację. Jej właściciel zapewnia, że nie odprowadza nielegalnie nieczystości. Odmawia jed-



W ziemi łatwo zauważyć wkopane rury, którymi tłoczone są ścieki

Szanowni Państwo!

Już drugą kadencję pełnię funkcję radnej Rady Powiatu Zgierskiego, obecnie jestem przewodniczącą Komisji ds. Przeciwdziałania Bezrobociu oraz wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej. W ostatnich wyborach samorządowych uzyskałam najwyższe poparcie w swoim okręgu. Z wykształcenia jestem menagerem, politologiem oraz technikiem rolnikiem. Zawodowo pełnię funkcję Głównego Administratora w Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie.

Od wielu lat współorganizuję, razem z Ligą Kobiet Polskich, **wiele akcji charytatywnych** (m.in. mecze, koncerty, pikniki, wycieczki, wyprawy szkolne, coroczne darmowe akcje społeczne rozlicz PIT), ponieważ boli mnie krzywdza ludzka.

W poprzedniej kadencji stoczyłam niejedną walkę w obronie spraw ważnych, stałam na straży interesów mieszkańców naszego regionu. W tych trudnych bojach wspierałam Was – drodzy Wyborcy! **Bardzo ważną kwestią było dla mnie przywrócenie ozorkowskiego Oddziału Wydziału Komunikacji.** I udało się. Od połowy czerwca Zamiejscowy Punkt Obsługi Klienta powrócił do Ozorkowa. **Chcę nadal wspierać: Domy Pomocy Społecznej** (zapobiegłam sprzedaży wszystkich czterech Domów Pomocy Społecznej działających w Powiecie Zgierskim, dopilnowałam, by pracownicy otrzymali pensje za swoją pracę), **szkoły powiatowe** (obroniłam przed zwolnieniami naszych mieszkańców, tj. pracowników obsługi w szkołach powiatowych, zapobiegłam sprzedaży Pracowni Szkolenia Praktycznego Zespołu Szkół Zawodowych, skutecznie wnioskowałam o remonty szkół), **poradnię psychologiczno – pedagogiczną** (broniłam etatów pracowników). **Chcę nadal działać w celu poprawy stanu dróg i chodników. Skutecznie wnioskowałam o inwestycje drogowe**, m.in. na ul.: Prostej, Konstytucji 3-go Maja, Armii Krajowej, ronda Putaskiego, Mielczarskiego, Średniej w Ozorkowie, 1,5 kilometrowym odcinku drogi relacji Ozorków – Parzęczew i relacji Sola Wielka i Wielka Wieś.

Angażowałam się w poprawę bezpieczeństwa publicznego (skutecznie zaangażowałam się w przywrócenie dyżurów komisariatów Policji w godzinach wieczornych i nocnych na terenie Powiatu Zgierskiego). **Wspierałam i będę wspierać lokalnych przedsiębiorców** (uniemożliwiłam wyburzenie wybudowanego przez ozorkowskich przedsiębiorców obiektu handlowo – usługowego), **organizacje pozarządowe, inicjatywy obywatelskie, placówki pomocowe** (przyczyniłam się do powstania Rodzinnego Domu Dziecka), **oświatowe** (zaangażowałam się w uratowanie Młodzieżowego Domu Kultury, wspierałam inicjatywę stypendiów naukowych) i **zdrowia** (walczyłam o zachowanie ambulatorium, przy ul. Spokojnej oraz o karetkę pogotowia, pomagałam osobom niepełnosprawnym w wypełnianiu wniosków na zwalczanie barier komunikacyjnych i architektonicznych). **Pragnę nadal działać na rzecz aktywizacji rynku pracy** (nieodpłatnie przygotowywałam biznesplany, organizowałam giełdy i targi pracy) i **w sprawie zachowania linii tramwajowej nr 46.**

Nie należę do partii politycznej. Nie myślę ile zrobiłam, ale ile jeszcze przede mną. Kandyduję do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ chcę nadal działać dla dobra mieszkańców naszego Ozorkowa, naszego regionu i Polski. Wszystko, co robię podporządkowuję hasłu „**Z wami – dla Was**”.

25 października liczę na Wasze głosy. Swoim poparciem dacie mi Państwo możliwość dalszego działania w służbie nam wszystkim. Odczarujmy razem 13 –stkę!

Z Wami – dla Was!

Z wyrazami szacunku

Lidia Elert

Lidia Małgorzata

ELEERT

Wasza kandydatka do Sejmu RP

MIJSCA

13

LISTA NR

5 PSL



Na miejsce przyjechali urzędnicy z magistratu

Nowy komendant. Jakie zmiany?

Ozorków Podinspektor Cezary Kacprzak jest nowym komendantem ozorkowskiej policji. Ostatnio pracował w II komisariacie w Łodzi, gdzie pełnił funkcję naczelnika wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu. Czy zmiana na fotelu komendanta sprawi, że w dyżurce komisariatu pojawi się długo oczekiwane centrum monitoringu a w Ozorkowie będzie bezpieczniej?

Jak się dowiedzieliśmy burmistrz Jacek Socha spotkał się już z nowym szefem policji w Ozorkowie. Jednym z tematów rozmowy było właśnie utworzenie w ozorkowskim komisariacie centrum monitoringu.

- Zwróciłem nowemu komendantowi uwagę na ogromną potrzebę takiej inwestycji. W Ozorkowie istnieje miejski monitoring, jednak możliwość podglądu obrazu w dyżurce komisariatu znacznie przyczyniłaby się do zwiększenia bezpieczeństwa. Funkcjonariusze mogliby szybko interweniować w sytuacjach tego



Czy w dyżurce będzie podgląd miejskiego monitoringu



Cezary Kacprzak jest nowym komendantem policji w Ozorkowie

wymagających. Komendant zgodził się z moimi uwagami. Mam nadzieję, że pomysł szybko zostanie zrealizowany - mówi burmistrz.

Przypomnijmy, że o możliwości podglądu w komisariacie policji obrazu z miejskiego monitoringu mówi się od dawna. Byłemu komendantowi nie udało się tego zrealizować. Niejednokrotnie był krytykowany za bierność w tej sprawie. Czy był to jeden z powodów odwołania go ze stanowiska?

- O przyczynach tej zmiany nie będę się wypowiadać - słyszymy od Liliany Garczyńskiej, rzeczniczki policji w Zgierzu. - Wiesław Rzącki

jest w dyspozycji komendanta powiatowego policji. Z tego co wiem, to jeszcze nie zapadła decyzja w jego sprawie.

Mieszkańcy mają duże nadzieje w związku ze zmianami w ozorkowskim komisariacie.

- Niech w końcu policja będzie skuteczna - usłyszeliśmy od pani Zofii. - Chuligani zaczepiają ludzi w biały dzień w centrum miasta. Pełno jest pijaków, którzy spożywają alkohol nawet na ławkach tuż przy budynku komisariatu. W mieście bez większych problemów działają meliny. Coś trzeba w końcu z tym zrobić. (stop)

STARAJĄ SIĘ O DOTACJĘ

Gmina Ozorków ubiega się o dofinansowanie w kwocie ponad 47 tys. złotych na usunięcie odpadów azbestowych zlokalizowanych na prywatnych posesjach. Ostatnia inwentaryzacja tego niebezpiecznego dla zdrowia i środowiska materiału została przeprowadzona przez pracowników UG w drugim kwartale tego roku.

- W przypadku pozytywnej weryfikacji wniosku i otrzymania dotacji z WFOŚiGD w Łodzi, wyspecjalizowana firma przystąpi do prac prawdopodobnie w czwartym kwartale tego roku. Co ważne, mieszkańcy nie zapłacą za tę usługę ani grosza - mówi Tomasz Komorowski, wójt gminy Ozorków.

(stop)

Docieplają kamienicę

Ozorków Wreszcie! Mówią lokatorzy komunalnej kamienicy przy ul. Wyszyńskiego, którzy z radością przyglądają się rozpoczętym pracom termomodernizacyjnym. Remont skończyć ma się w tym tygodniu. Budynek będzie miał docieploną ścianę frontową i to na pewno dobra informacja przed zbliżającym się wielkimi krokami okresem zimowym.

(stop)



materiałpromocyjny

Druhny z Opola na złoty medal

W Ochotniczych Strażach Pożarnych w większości uczestniczą mężczyźni, jednak są też odważne kobiety, które wstępują w szeregi ochotników. Takimi skarbami może pochwalić się Ochotnicza Straż Pożarna w Opolu, która zrzesza kilkanaście dziewcząt. Przez ostatnie miesiące kobieca drużyna z Opola przygotowywała się do Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się 26 września na zgierskim stadionie MOSiR-u. Wzięło w nich udział 10 drużyn męskich, 3 kobiece i 5 młodzieżowych.

Strażacy ochotnicy w sztafecie pożarniczej mieli za zadanie, w jak najkrótszym czasie pokonać dystans 350 m, usiany 7 przeszkodami. Jak na sport pożarniczy przystało, zawodnicy zamiast pałeczki przekazywali sobie prądownicę. Z kolei w ćwiczeniu bojowym trzeba było m. in. jak najszybciej zbudować dwie linie: ssawną od zbiornika do motopompy i tłoczną od motopompy do rozdzielnika.

Wśród mężczyzn najszybciej i najsprawniej z zadaniami poradził sobie druhowie ze Śwędowa (z gminy Stryków). Na drugim miejscu uplasowała się drużyna OSP Opole. Najlepszą



kobiecą drużyną zostały drużyny z Opola.

„Cieszę się bardzo ze zwycięstwa kobiet, ale jeszcze bardziej cieszy mnie to, że widać w tym pasję i ogromne zaangażowanie obu drużyn z OSP Opole. Prezes OSP Opole Marian Durski ze swoim strażnikiem za punkt honoru przyjęli sobie zakwalifikowanie przynajmniej jednej dru-

żyny na zawody wojewódzkie. Jak widać dopięli swojego. Gmina Parzęczew po raz pierwszy w historii będzie reprezentowana na szczeblu wojewódzkim.” - mówi Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski.

Zawody wojewódzkie odbywają się co cztery lata. Kolejne dopiero w 2017 roku ale już dziś życzymy druhom i druhom zwycięstwa.

Inwestycji drogowych w Gminie Parzęczew ciąg dalszy

W Gminie Parzęczew trwają prace nad kolejnymi inwestycjami drogowymi. Już niebawem na ul. Kątnej w Parzęczewie do Wielkiej Wsi pojawi się nowa droga asfaltowa o długości około 1 km. Droga z Opola przez Sulimy do Trojan o długości 1,5 km również uzyska nową nawierzchnię. Dodatkowo Rada Gminy w Parzęczewie przyznała 100 tys. zł dla powiatu zgierskiego na budowę drogi relacji Ignacew Parzęczewski - Skórka (do granicy powiatu) o długości 1,4 km. Prace na tej drodze mają rozpocząć się z początkiem listopada br.



ZAMIESZKI PODCZAS MECZU

Ozorków Mecz Górnika Łęczycy z ŁKS-em, który odbył się na miejskim stadionie przyciągnął wielu kibiców. Kiluminutowa przerwa w kopaniu piłki spowodowana była przez „widzewską Łęczycę”.

Na śródowny mecz pod stadion przyjechało kilkanaście radiowozów. Od samego rana policjanci patrolowali miasto, po meczu eskortowali kibiców. Mieszkańcy, którzy licznie przybyli na trybuny oraz oglądali mecz zza ogrodzenia nie kryli emocji.

- Oby więcej takich imprez. To prawdziwa sportowa adrenalina – mówili. - Jak grają takie drużyny, to nie może być spokojnie.

Co ciekawe, spokój zakłócili właśnie kibice drużyny, która w meczu nie grała, łódzkiego Widzewa. Stojąc przy siatce stadionu w wulgarny sposób zwracali się do kibiców ŁKS-u, którzy nie wytrzymali. Przez murawę ruszyli do głośnej grupy. Grę przerwano.



Policja mimo wszystko podkreśla, że ten dzień był spokojny.

- Stanowcza postawa policjantów skierowanych do zabezpieczenia meczu zapobiegła eskalacji negatywnych zachowań. Wszelaka próba zakłócenia ładu i porządku publicznego spotkała się z natychmiastową reakcją mundurowych. Nie doszło do jakichkolwiek zatrzymań – informuje asp. sztab. Agnieszka Ciniewicz, rzecznik policji w Łęczycy. - W sumie skierowano dwa wnioski do sądu oraz nałożono 14 mandatów karnych na łączną kwotę 1750 złotych.

Ostatecznie, drużyna z Łęczycy przegrała 0 do 2.

(ms)



Policjanci dzieciom

Komendant powiatowy policji w Łęczycy insp. Paweł Karolak objął patronatem inicjatywę stowarzyszenia „Razem Stworzymy Więcej”. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Łęczycy policjanci wzięli udział w spotkaniu rodzin zastępczych pod hasłem „Rodziną Być”. Na policyjnym stoisku uczestnicy imprezy mogli zobaczyć sprzęt i akcesoria policyjne używane w codziennej służbie oraz te do zadań specjalnych. Chętni mogli usiąść na kierownicy radiowozu.



Przeciwno nienawiści i dyskryminacji

Mając na uwadze podniesienie świadomości społecznej w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji grup mniejszościowych oraz poznania aspektów z zakresu równego traktowania, zakończono I etap szkoleń dla przedstawicieli placówek oświatowych z terenu powiatu poddębickiego.

Pierwsze szkolenia przedstawicieli instytucji pomocowych oraz pracowników placówek oświatowych z terenu powiatu poddębickiego odbyły się 2 września i były prowadzone przez trenera KPP Poddębice. W pierwszym z cyklu szkoleń uczestniczyła kadra kierownicza i pracownicy Poradni Psychologiczno-pedagogicznej i MGOPS w Poddębicach.

Drugi etap szkolenia objął dyrekcję, kadre pedagogiczną oraz nauczycieli z Zespołu Szkół w Wartkowicach oraz dyrekcję i kadre Poddębickiego Domu Kultury i Sportu w Poddębicach. W ramach spotkań, podczas których przeszkolono w sumie 46 osób, trener programu omawiała zagadnienia dotyczące przejawów dyskryminacji, braku tolerancji, zachowań na tle nienawiści rasowej jak również aspektów związanych z wielokulturowością. II etap szkoleniowy obejmować będzie okres pierwszego półrocza 2016 roku, podczas którego trener KPP Poddębice spotka się z przedstawicielami pozostałych placówek oświatowych z terenu powiatu poddębickiego.

Papierosy bez akcyzy

Policjanci zabezpieczyli blisko 5 tysięcy papierosów bez polskich znaków akcyzy. 46-latek, który zajmował się przestępczym procederem naraził Skarb Państwa na straty w wysokości około 80 tysięcy złotych.

30 września około godz. 20 policjanci z ogniwa wywiadowczego patrolując Zgierz zauważyli w rejonie ulic Rudnickiej i Łódzkiej 3 mężczyzn stojących przy otwartych samochodach i podejrzanie się zachowujących. Wśród stojących był znany im z wcześniejszych notowań 46-latek. Z racji tego, że mężczyzna mógł posiadać kontrabandę, funkcjonariusze postanowili to sprawdzić. Podczas kontroli jednego z aut funkcjonariusze znaleźli worki z liśćmi tytoniu. Idąc tym tropem, przeszukali pomieszczenia gospodarza należące do 46-latka. Znaleźli około 5 tysięcy paczek papierosów

różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Wśród zabezpieczonych przedmiotów znalazły się również puste pudełka opatrzone logiem znanej marki tytoniowej, maszyna oraz rolki folii do pakowania pojedynczych paczek. W związku z przestępstwem skarbowym mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do zgierskiego aresztu. Usłyszał zarzut z ustawy karno-skarbowej. Grozi mu wysoka grzywna.



ogłoszenie

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie

ul. Wyszyńskiego 43 a, 95-035 Ozorków, tel. 42 710 31 18/19 www.mokozorkow.pl

RECITAL ARTURA GOTZA



zespół muzyczny w składzie:
DARIUSZ IGIELSKI – instrumenty klawiszowe, akordeon
PRZEMYSŁAW KOWALSKI – gitara basowa
ARTUR MOSTOWY - perkusja

TANGO D'AMORE

17 października 2015, godz. 17.00

W programie utwory:
Kabaretu Starszych Panów, Agnieszki Osieckiej,
Marka Grechuty oraz Bułata Okudźawy.

Wstęp wolny



OGŁOSZENIA DROBNE

1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE,
TEL. 888 460 461

ODSZKODOWANIA dla rodzeństwa, dzieci, wnuków, rodziców, po śmierci osoby z rodziny w wypadku drogowym. Zdarzenia z ostatnich 18 lat (od 1997r.). Bez opłat wstępnych. Cały region. Tel.: 510-920-014

Sprzedam piętrowy, wolnostojący dom w miejscowości Grabów, o pow. 153 m². Możliwość zamieszkania 2 rodzin – oddzielne media. Budynek gospodarcze (110 m²), garaż (20 m²) mieszczące się na działce 0,17 ha.. Tel.: 609-094-980

Sprzedam działkę budowlaną 2030 m² tanio – prąd, blisko

wodociąg, ok/ Ozorkowa.
Tel.: 511-509-716

Wynajmę warsztat samochodowy.
Tel.: 24-721-59-67
lub 695-212-036

Sprzedam Volkswagen Passat, 98 rok, cena 3500 zł.
Tel.: 534-717-637

Sprzedam używane doniczki plastikowe okrągłe i kwadratowe; większą ilość.
Tel.: 601-513-450

KAFLE 19,3x13,3cm. Sprzedam, 1 zł/szt. Tel.: 500-336-322

Słupki – rura 2,5mb x 45mm. Sprzedam, 1,50 zł/kg. Tel.: 500-336-322

Sprzedam słupki ogrodzeniowe. Tel.: 511-997-458

Sprzedam szyny stropowe. Tel.: 511-997-458

Sprzedam pompę elektryczną 50 m. Tel.: 511-997-458

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78
Kontroler jakości

Umiejętność szycia.
PPHU „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Spawacz MAG

Umiejętność czytania dokumentacji technicznej, uprawnienia spawalnicze metodą 135 lub 136, min. 1 rok doświadczenia w zawodzie.
Adecco Poland Sp. z o.o.
ul. Wólczarska 128 m. 134
90-527 Łódź
tel. 609 083 000
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
Miejsce pracy: Łęczyca

Ślusarz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechanik lub ślusarz, umiejętność obsługi tokarek, frezarek – mile widziane tokarz, doświadczenie zawodowe jako ślusarz, monter ok. 1-2 lata.
Adecco Poland Sp. z o.o.
ul. Wólczarska 128 m. 134
90-527 Łódź
tel. 609 083 000
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
Miejsce pracy: Łęczyca

Wózkowy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 64
92-010 Łódź
Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7a
tel. 603 077 769

Specjalista ds. technicznych

Wykształcenie wyższe techniczne lub w trakcie studiów, znajomość obsługi programów typu CAD i CAM, znajomość rysunku technicznego, znajomość języka angielskiego, samodzielność, kreatywność i inicjatywa w działaniu.
Schraner Polska Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21G
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 02 27

Sortowaczka na linii sortowniczej

Chęć do pracy, umiejętność pracy na linii sortowniczej – mile widziana.
MG recykling s.c.
Grzegorz Wąchocki, Marcin Wyderka
ul. Kasprowicza 88 m. 60
01-949 Warszawa
Miejsce pracy: Grabów, ul. Ogrodowa 56
tel. 666 218 218

Sprzedawca – kelner

Wykształcenie średnie, lub

zawodowe lub podstawowe, obsługa komputera, zasady kelnerstwa mile widziane.
ZAJAZD AMBROZJA
Daszyna 29
99-107 Daszyna
tel. 607 944 072

Księgowa

Wykształcenie wyższe kierunku księgowość, mile widziany samodzielny księgowy, doświadczenie w zawodzie min. 1 rok
GRUPA PRODUCENTÓW ROLNYCH ZIARNA ZBÓŻ „KASZTELAN”
Łubno 63B
99-107 Daszyna

Kosmetyczka ze znajomością

manicure, pedicure i makijażu
Kosmetyczka ze znajomością manicure, pedicure i makijażu
Salon Fryzjerski
Henryka Józwiak
ul. Kilińskiego 7b
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 20 04
Miejsce pracy: Łęczyca

Monter stolarki okiennej i drzwiowej

Prawo jazdy kat. B, doświadczenie zawodowe w montażu stolarki okiennej i drzwiowej
Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe OKNA-PLAST
ul. Poznańska 28
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 67 71
Miejsce pracy: Łęczyca, Kutno i okolice

Pomocnik monter nagrobków

Chęć do pracy, umiejętność układania kostki brukowej
CARO Spółka z o.o.
ul. Płocka 38
09-500 Gostynin
tel. 601 870 078
Miejsce pracy: teren województwa łódzkiego

Kierowca kat. C+E

Wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, badania psychologiczne.
JULMAR-TRANS
Michał Pichalak
Jarochówek 3
99-107 Daszyna
tel. 607 718 348 lub 781 483 300

Kierowca ciągnika siodłowego

Prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia do kierowni ciągnikiem siodłowym, mile widziane wykształcenie mechaniczne.
Giełda Rolna „ZOLA”
Ignaczak Sp.j.
ul. Wschodnia 4
99-335 Witonia
tel. 604 160 803

Prasowaczka

Umiejętność prasowania, umiejętność pracy w zespole.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Kierownik ds. technicznych

Wykształcenie min. wyższe techniczne, min. 2 lata doświadczenia w branży metalowej.
PPH „Agro-factory”
Lubień 35
99-100 Łęczyca
tel. 603 555 446
e-mail: biuro@agro-factory.pl

Monter sieci

elektroenergetycznych
Wykształcenie podstawowe, chęć do pracy.
Budownictwo
Elektroenergetyczne „SELPOL”
Spółka Akcyjna
ul. Ratajska 14/18
91-231 Łódź
tel. 605 896 005
e-mail: praca@selpol.pl
Miejsce pracy: Łódź oraz teren całego kraju

Pracownik zgrzeblarni

chęć do pracy
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Wojciech Pawliszewski, Władysław Buczyn
ul. Korsarska 20
94-047 Łódź
tel. 509 790 464, 509 022 912
miejsce pracy: Łęczyca, ul. Lotnicza 1A

Kelner

mile widziane prawo jazdy kat. B, książeczka sanepidowska
SPHINKS Mohamed Elrefaey
ul. Adama Mickiewicza 1A
26-300 Opoczno
miejsce pracy: Łęczyca, ul. Ozorkowska 29
tel. 729-220-580

Sprzątaczką

Wykształcenie podstawowe.
Firma „KO-MAR” Michał Malicki
ul. Dobięgniewska 21
87-820 Kowal
tel. 508 583 756
Miejsce pracy: Łęczyca

Pomocnik malarza

wykształcenie zasadnicze zawodowe
Grupa Progres
ul. Wólczanska 53
90-117 Łódź
tel. 609 100 671
Miejsce pracy: okolice Łęczycy

Kierowca autobusu kat. D
Prawo jazdy kat. D, uprawnienia na

przewóz osób.
Firma Handlowo-Usługowa
Magdalena Geraga
ul. Kolejowa 19
95-035 Ozorków
tel. 507 199 428

Serwisant sprzętu komputerowego

Wykształcenie średnie informatyczne, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera.

QSTER COMPUTERS
Andrzej Kuster
ul. 1 Maja 19, 99-150 Grabów
tel. 63 219 1088 lub 509 877 250

Pracownik fizyczny

Chęć do pracy.
Frozen Foods Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61
92-010 Łódź
tel. 603 077 769

ogłoszenie

**„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW „MAZUR” W ŁĘCZYCY SPRZEDA
LUB WYDZIERŻAWI PLAC WRAZ
Z KONTENEREM PRZY UL. TUMSKIEJ 1.
INFORMACJI UDZIELA
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI,
NR TEL.: 24 721 24 82 LUB 506 856 382**

ogłoszenie

„Społem” Powszechna Spółdzielnia
Spożywców „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi
pomieszczenia na piętrze o powierzchni 91,4 m²
w budynku przy ul. Kaliskiej 3.
Informacji udziela Zarząd Spółdzielni,
nr tel.: 24 721 24 82 lub 506 856 382

reklama

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
- niski procent %%%
- wysokie kwoty
- szybka decyzja
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
- zmiejsz swoje raty i płać mniej
Tel: 797 722 459 lub 884 006 061

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Nowy
Tygodnik
Regionalny

WICEMISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO DLA ZS IM. J.GRODZKIEJ W SZKOLNEJ LIDZE LEKKOATLETYCZNEJ

Reprezentacja ZS im. J. Grodzkiej wywalczyła wicemistrzostwo województwa łódzkiego w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej.

W latach ubiegłych chłopcy z ZS im. J. Grodzkiej zdobywali 3 razy tytuły wicemistrzów województwa: 2012 r. - piłka nożna, 2014 r. - sztafeta biegi przelajowe i 2015 r. - sztafeta szwedzka. Trzykrotnie GRODZK-meni byli również brązowymi medalistami: 2012 i 2013 r - sztafetowe biegi przelajowe i 2014 r - sztafeta szwedzka. Na sukces całej ekipy zapracowała cała trzynastka reprezentacji, plus chłopcy startujący na zawodach rejonowych (2 miejsce) i powiatowych (1 miejsce). Dodatkowo na zeszytygodniowych Mistrzostwach Województwa wielu reprezentantów stanęło na podium w swoich konkurencjach: Mateusz Misiak - 2 miejsce na 100 m (11,67 s), Mateusz Kaczmarek - 3 miejsce na 1500 m (4,30,84 min), Kmieciak Łukasz - 3 miejsce w pchnięciu kulą 6 kg (11,29 m), 3 miejsce sztafety 4 x100 m w składzie Kupis, Kolasa, Malinowski, Misiak - 45,51 sek. Blisko podium był również Tomasz Kolasa w biegu na 400



m z nowym rekordem życiowym 53,20 s.

Pozostali reprezentanci również zanotowali fantastyczne starty - Łukasz Markiewicz (400 m - 56,34 s), Adam Jabłoński (400 m - 57,81 s), Szymon Malinowski (100 m - 12,24 s), Kacper Kupis (100 m - 12,13 s), Szymon Gąsiorowski (1500 m -

4,45,16 min), Piotr Majda (kula 6 kg - 10,55), Jakub Gibaszek (skok - 5,48 m), Łukasz Karwacki (skok - 5,42 m), Damian Wawrzyniak (skok 4,98 m).

Klasyfikacja końcowa:

1. SMS Aleksandrów Łódzki;
2. ZS im. J. Grodzkiej
3. LO Sieradz

info: ZS im. J. Grodzkiej

Mistrzostwa Powiatu w Indywidualnych Biegach Przelajowych

28 września nad zalewem miejskim w Łęczycy odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Indywidualnych Biegach Przelajowych. W biegach startowali uczniowie szkół: podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, w kategorii dziewcząt i chłopców.

Wyniki kategorii: Szkoły Podstawowe Dziewczęta:

1. Małgorzata Kocoń ze SP nr 3 w Łęczycy
2. Oliwia Woźniak ze SP w Witoni
3. Zuzanna Kowalska ze SP nr 3 w Łęczycy

Kategoria: Szkoły podstawowe- Chłopcy

1. Kacper Marynowski ze Sp nr 3 w Łęczycy
2. Mateusz Wrześniński ze Sp w Sługach
3. Paweł Gorący ze SP w Sługach

Kategoria: Szkoły Gimnazjalne- Dziewczęta

1. Patrycja Cichocka z Gimnazjum w Topoli Królewskiej
2. Martyna Rydczak z Gimnazjum w Łęczycy
3. Julia Krysiak z Gimnazjum w Witoni

Kategoria: Szkoły Gimnazjalne Chłopcy

1. Piotr Peda z Gimnazjum w Witoni
2. Szymon Kłosiński z gimnazjum w Daszynie
3. Adam Olejniczak z Gimnazjum w Witoni

Kategoria: Szkoły Ponadgimnazjalne - Dziewczęta

1. Aleksandra Mikołajczyk z I LO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy
2. Karolina Ulatowska z ZSMR w Piątku
3. Katarzyna Kubiak z ZSMR w Piątku

Kategoria Szkoły Ponadgimnazjalne- Chłopcy

1. Mateusz Kaczmarek z ZS im. J. Grodzkiej
2. Mateusz Misiak z ZS im. J. Grodzkiej
3. Szymon Gąsiorowski z ZS im. J. Grodzkiej

6 najlepszych dziewcząt i chłopców wzięło udział w mistrzostwach województwa w Uniejowie 2 października połączonych z wojewódzka inauguracją sportowego roku szkolnego 2015/2016.

info: leczycki.pl



Złoto i srebro Ewy Różańskiej

Dwa medale na odbywających się w Radomiu Mistrzostwach Polski Młodzików zdobyła Ewa Różańska. Pierwszego dnia zawodów reprezentantka MKLA Łęczycy zdeklasowała rywalki rywalki w rzucie dyskiem. Zwyciężyła z dziewięciometrową przewagą (48,22 m) nad drugą w konkursie Magdaleną Szczyrbą LUKS Serock (39,21 m) i Martą Skorupską MKS Pułtusk (37,64 m). W pchnięciu kulą nie udało się Ewie obronić tytułu Mistrzyni Polski zdobytego w ubiegłym roku w Zielonej Górze. Tym razem najlepszą kulomiotką okazała się Angelika Woźniak MKS Domaniewice (14,22 m). Ewa Różańska uplasowała się na drugim miejscu (14,08 m). Nie powiódł się udział debiutującym w tak poważnych zawodach pozostałym reprezentantom łęczycy. Najlepiej zaprezentował się dwunasty w konkursie skoku o tyczce Adam Piskorski (2,50 m), siedemnaste miejsce w pchnięciu kulą zajął Maciej Wawrzyniak (12,12 m), dziewiętnasta w skoku wzwyż była Martyna Tomes 140 cm. Zawody były bardzo trudne zwłaszcza dla debiutantów. Odbywały się w ulewym deszczu przy bardzo niskiej temperaturze. Cieszy nas bardzo kolejny wielki sukces Ewy Różańskiej w kategorii młodzików która już w przyszłym roku rozpocznie rywalizację z juniorkami młodszymi. Udział młodszymi kolegów Ewy w Mistrzostwach Polski był dla nich najlepszą lekcją sportu. Zdobyte doświadczenia powinny zapoczątkować w przyszłym roku.

(and)

Rodzinne Igrzyska na Orliku

W Piątku odbyły się igrzyska na orliku. Wszyscy mogli oglądać wystawę najmłodszych mieszkańców gminy pod tytułem „Stop przemocy”. Do zmagania w grach i zabawach przystąpiło 6 rodzinnych teamów. Rodziny rywalizowały w 5-ciu konkurencjach: sztafeta z przeszkodami w parach, wyścigi w workach, rzut kaloszem do celu, rodzinne strzały do bramki oraz rzuty do kosza. Ogólna klasyfikacja:

- I miejsce rodzina Gamrowskich,
- II miejsce rodzina Kucharczyków,
- III miejsce rodzina Wieczorków,

IV miejsce rodzina Stańczyków, V miejsce ex aequo rodzina Lichotów i Smyczyńskich.

Miejsca na podium nagrodzono medalami, dyplomami i nagrodami. Po zakończeniu rodzinnych zmagania dla najmłodszych chłopców i dziewczyczyn przeprowadzona została gra „Turbokozaka” w dwóch kategoriach wiekowych 9-11 lat i 12-13 lat (strzały na bramkę: sam na sam, rzuty karne, karny w ciemno, odbij poprzeczkę, rzuty różne, strzał z połowy, żonglerka). Dzieci za miejsca na podium otrzymały nagrody rzeczowe.

Info: UG Piątek

Turniej dziewcząt 10-11 lat

Na orliku przy I LO w Łęczycy odbyły się eliminacje piłkarskiego turnieju orlika o Puchar Premiera RP w kategorii wiekowej 10-11 lat dziewcząt. Zwycięzcą Turnieju została drużyna ze Szkoły Podstawowej w Świniach Warckich. Zwycięskie dziewczęta będą reprezentować nasz region w eliminacjach wojewódzkich.

Info: leczycki.pl



reklama

DOSTAWY GAZU
tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

DO KAŻDEJ BUTLI UPOMINEK!!!

NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU

Ozorków, Łęczycy i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

reklama

PELLET

603-812-397
501-359-030

SPRZEDAŻ PELLETU
EKONOMICZNE OGRZEWANIE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
PIECE I PIECYKI NA PELLETT

Nie będziesz latał nad moją działką



Kontrola skarpety



Zwijanie asfaltu



Samochodowy grill



Przylecieli kosmici



Limuzyna VIP-ów

Roboty publiczne



Najstarszy ogórek świata



Pani Maria Ciesielska z Parczewa posiada w spizarni 76-letniego ogórka. Historia ogórka sięga 1939 roku, kiedy to w Suchowoli (gm. Wołyń) mieszkała matka pani Marii, Janina Stopniak. To właśnie ona w wieku 15 lat zerwała z ogrodu małego ogórka i włożyła go do butelki zalewając roztworem-konserwantem. Pomimo, że skład zalewy został już dawno zapomniany, ciekawostką jest że wciąż pozostaje przezroczysta. Szczelnie zamknięty ogórek przetrwał wojnę zakopany w ziemi. Po zakończeniu okupacji podróżował wraz z właścicielką. Pani Janina nazywała go ukochanym ogórkiem, z którym nigdy się nie rozstawała. Najstarszy ogórek na świecie ma 15 cm długości i 11 cm średnicy. Po śmierci pani Janiny, najstarszy ogórek trafił w ręce jej córki, Marii Ciesielskiej, która dba o niego równie dobrze jak jej mama. Ogórek z Parczewa jest doskonale znany mieszkańcom. Lokalny poeta, w 2002 napisał nawet o nim wiersz pt. „Ogórkowy rekordzista”.

Zażywanie tabaki

Na pomorzu odbyła się próba ustanowienia nowego rekordu Polski w jednoczesnym zażywaniu tabaki. W mistrzostwach wzięło udział aż 136 osób. „Mistrzostwa Polski w zażywaniu tabaki” organizowane są od 13 lat. Impreza jest okazją do kupienia tradycyjnej tabakierki, zapoznania się z procesem wytwarzania tabaki oraz do wzięcia udziału w konkursie na mistrza tabaki. Inspiracją dla organizatorów tego wydarzenia jest kaszubska tradycja wyrobienia tabakierki z bydlęcych rogów. Zgodnie z wytycznymi, uczestnicy otrzymali ponumerowane bilety wstępu oraz po jednej porcji tabaki. Na jej zażycie przysługiwała dokładnie minuta. Wciągnięcie tabaki przez nos nie sprawiło nikomu problemu, zatem rekord został oficjalnie zatwierdzony.



Największa wystawa świeczek

W ruinach zamku Lenno położonego na terenie gminy Wleń odbyła się próba ustanowienia rekordu Polski na największą wystawę świeczek zapalonych jednocześnie. Wydarzenie zorganizowano z okazji Jarmarku Średniowiecznego Gołębiarki



– imprezy mającej na celu promocję walorów gminy. Punktem kulminacyjnym w tym dniu było oświetlenie ruin zamku największą ilością świec. Zamek Lenno jest prawdopodobnie najstarszym murowanym zamkiem w Polsce, dlatego przedstawicielom gminy szczególnie mocno zależało na jego promocji. Wieczorem w dniu wydarzenia, na miejsce próby udali się wolontariusze, niezależni świadkowie oraz strażacy. Świece policzono przed zapaleniem, następnie odjęto od wyniku te, które zgasły przed upływem regulaminowego czasu. Ostateczny wynik potwierdzony przez osoby dokumentujące imprezę to 4006 sztuk.